

Sygn. akt Ca 1050/16

POSTANOWIENIE

Dnia 13 września 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Iwona Wróblewska-Pokora (spr.)

Sędziowie SO Małgorzata Truskolaska-Żuczek

SO Anna Wrembel-Woźniak

Protokolant protokolant sądowy Kalina Ruclak

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2017 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z wniosku A. P.

z udziałem M. B. (1), D. B. (1), D. B. (2), E. K., J. B., T. B., U. S. i B. O.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim

z dnia 1 marca 2016 r., sygn. akt I Ns 533/15

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od A. P. na rzecz B. O. kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Truskolaska-Żuczek Iwona Wróblewska-Pokora Anna Wrembel-Woźniak

IV Ca 1050/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 1 marca 2016 r. wydanym w sprawie I Ns 533/15 Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim w punkcie 1. stwierdził, że spadek po M. B. (2), zmarłym w dniu 9 listopada 2012 r. w N., ostatnio stale zamieszkałym w miejscowości R., gmina L., nabyli z dobrodziejstwem inwentarza na podstawie ustawy rodzeństwo: J. B., B. O. i U. S. w udziałach po 1/5 części spadku oraz dzieci rodzeństwa: M. B. (1), Z. B. i E. K. w udziałach po 1/20 części spadku i T. B. w udziale 1/5 części spadku, w punkcie 2. zasądził od wnioskodawczynie na rzecz uczestniczki B. O. kwotę 873,69 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w punkcie 3. zwrócił wnioskodawczynie kwotę 40,15 zł z zaliczki uiszczonej na poczet wynagrodzenia biegłego i w punkcie 4. zwrócił B. O. kwotę 1.187,88 zł z zaliczki uiszczonej na poczet wynagrodzenia biegłego.

Sąd Rejonowy ustalił, że M. B. (2), urodzony w dniu (...) w N., zmarł tamże w dniu 9 listopada 2012 r. jako rozwodnik i osoba bezdzietna. Jego rodzice, a także bracia A. B. i S. B. nie dożyli otwarcia spadku. Zstępnyimi A. B. są jego dzieci:

M. B. (1), Z. B., D. B. (1) i S. K., a zstępnym S. B. jest jego syn T. B.. Przez ostatnie lata życia spadkodawca żył w nieformalnym związku na odległość z A. P., którą poznał w 2008 r. w sanatorium. Para spędzała razem weekendy. M. B. (2) nie planował ślubu z A. P..

Spadkodawca cierpiał na chorobę wrzodową żołądka i dwunastnicy, nerwicę, padaczkę i inne mniejsze schorzenia, które były konsekwencją choroby alkoholowej. Od 2006 r., po zakończeniu leczenia alkoholizmu, spadkodawca aż do śmierci pozostawał abstynentem. Przebywając na leczeniu, zapadł w śpiączkę, co spowodowało, że zaczął o siebie dbać i regularnie kontrolować swój stan zdrowia. W październiku 2011 r. M. B. (2) miał dwukrotne epizody utraty świadomości, dokuczały mu bóle głowy i kręgosłupa, diagnozowano go w Szpitalu (...) w W., przyznano mu rentę.

W dniu 4 września 2010 r. M. B. (2) sporządził testament własnoręczny, w którym oświadczył, że przekazuje A. P. działkę nr (...) w N.. W przypadku braku możliwości przyjęcia spadku przez A. P., do spadku powołał jej dzieci – E. P. i K. P.. A. P. przyjęła spadek z dobrodziejstwem inwentarza.

W dniu 18 października 2012 r. spadkodawca nie wiedział, że może się obawiać rychłej śmierci. Dopiero następnego dnia otrzymał skierowanie do szpitala w celu wykonania diagnostyki. Na skierowaniu pojawiło się słowo „neo”, które jednak nie zaniepokoiło M. B. (2). Nie korzystał on z komputera i z Internetu i nie mógł sprawdzić znaczenia tego słowa. Również żaden z lekarzy nie poinformował go, że podejrzewa się u niego nowotwór i że choroba może być śmiertelna. Idąc do szpitala spadkodawca był w pełni sprawny i zupełnie nieświadomy tego, co może mu dolegać – podejrzewał u siebie jedynie stan zapalny kręgosłupa. Podczas pobytu w szpitalu planował długoterminowo, co zrobi po powrocie do domu. Spodziewał się opuszczenia szpitala i powrotu do codzienności.

M. B. (2) nikogo nie informował o pozostawieniu testamentu, szczególnie ustnego. W rodzinie spadkodawcy panowały normalne, zdrowe relacje, pełne zaufania. D. B. (2) odbierała adresowaną do niego korespondencję, a B. O. codziennie odwiedzała go w szpitalu. Rodzeństwo pomagało spadkodawcy w remoncie domu.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy postanowił jak w sentencji zaskarżonego orzeczenia, powołując się na przepisy art. 926 § 1 k.c., art. 925 k.c. i art. 952 § 1 i 2 k.c. Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że nie doszło do sporządzenia przez M. B. (2) testamentu ustnego oraz że po stronie spadkodawcy nie została spełniona przesłanka obawy rychłej śmierci w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. Wprawdzie spadkodawca borykał się z wieloma przewlekłymi schorzeniami, lecz miało to miejsce na przestrzeni wielu lat i nie zaistniało tuż przed zgonem. Nadto Sąd I instancji nie dopatrywał się żadnych przeszkód w możliwości sporządzenia przez M. B. (2) testamentu zwykłego – własnoręcznego. Spadkodawca było bowiem samodzielny i świadomy. Nawet gdyby stan zdrowia nie pozwalał M. B. (2) samodzielnie pisać, to mógł on udać się bądź skontaktować telefonicznie z notariuszem.

Sąd Rejonowy podkreślił, że obawa śmierci musi dotyczyć nie śmierci w ogóle, lecz śmierci rychłej. Dla powstania możliwości skorzystania z formy testamentu ustnego niezbędne jest więc pojawienie się dodatkowego elementu, np. nagłego wypadku lub zachorowania na ciężką chorobę, zwykle kończącą się szybkim zgonem. Dla spełnienia przesłanki wymaganej ustawą w przypadku M. B. (2) zabrakło owej „rychłości”. W związku z powyższym Sąd I instancji stwierdził, że brak było podstaw do ustalenia, iż stwierdzenie nabycia spadku po M. B. (2) winno nastąpić na podstawie testamentu ustnego.

M. B. (2) pozostawił natomiast testament pisemny, w którym przekazał A. P. działkę w N.. Zgodnie zaś z art. 961 k.c., jeśli spadkodawca przeznaczył określonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Działka przekazana A. P. stanowiła jedynie część spadku, zatem rozrządzenie majątkowe na rzecz A. P. należało uznać za zapis. Spadkobiercy są zobowiązani do wydania zapisobiercy przedmiotu zapisu.

Sąd Rejonowy stwierdził nabycie spadku po M. B. (2) na mocy ustawy przez rodzeństwo i dzieci rodzeństwa spadkodawcy, działając w oparciu o przepis art. 931 § 1 k.c. i art. 932 § 3, 4 i 5 k.c. Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania był przepis art. 520 § 2 k.p.c. i art. 80 u.k.s.c.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego wywiodła wnioskodawczyni, zaskarżając orzeczenie w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez stwierdzenie nabycia spadku po M. B. (2) na mocy testamentu ustnego z dnia 18 października 2012 r., ewentualnie o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także o zasądzenie na rzecz skarżącej kosztów postępowania według nor przepisanych.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono naruszenie art. 952 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie skutkujące przyjęciem, że nie doszło do sporządzenia testamentu ustnego przez M. B. (2) i że nie istniała po jego stronie w momencie testowania przesłanka obawy rychłej śmierci. Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów skutkujące błędnym ustaleniem kręgu spadkobierców po M. B. (2). Zdaniem apelującej Sąd I instancji zbyt dużą wagę przypisał zeznaniom K. O. (1), J. G. i K. O. (2), stwierdzając, że skoro spadkodawca czynił przed śmiercią długoterminowe plany, to nie obawiał się rychłej śmierci. Skarżąca podniosła zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez odmowę przyznania wiarygodności zeznaniom świadków E. O., J. K. i M. A. i w konsekwencji przyjęcie, iż nie doszło do złożenia oświadczenia ostatniej woli M. B. (2). Apelująca starała się wykazać, że zeznania świadków testamentu ustnego wcale nie były sprzeczne i że w dniu 18 października 2012 r. doszło do sporządzenia testamentu ustnego, przy czym M. B. (2) towarzyszyła wówczas obawa rychłej śmierci.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako nieuzasadniona.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia dotyczące istotnych dla sprawy okoliczności. Ustalenia te znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a ich ocena, dokonana prawidłowo i wszechstronnie, nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego i mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów. Na akceptację zasługują także wysnute przez Sąd Rejonowy wnioski natury prawnej.

Zarzuty apelacji są chybione. W zasadzie całość argumentacji skarżącej ogranicza się do przedstawienia jej własnej oceny dowodów, a w szczególności zeznań świadków testamentu ustnego, tj. E. O., J. K. i M. A., odmiennej od tej, której dokonał Sąd Rejonowy. Podnoszony przez apelującą zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest zdaniem Sądu Okręgowego bezzasadny. Skuteczne postawienie tego zarzutu wymaga bowiem wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, albowiem tylko to może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. Apelująca nie wykazała zaś, że Sąd I instancji, oceniając wiarygodność składanych w toku sprawy zeznań - w szczególności świadków E. O., J. K. i M. A., ale także pozostałych świadków i uczestników postępowania - naruszył kodeksowe zasady oceny dowodów. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się jednak w rozumowaniu Sądu Rejonowego takiego naruszenia, zwłaszcza w postaci niekonsekwencji czy sprzeczności. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia wyczerpująco i dokładnie przedstawia ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji, który szczegółowo wskazał, jakim dowodom wiarę i dlaczego. Skarżąca przeciwstawiła ocenie dokonanej przez Sąd I instancji własną analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę – opierając się na pojedynczych, nierzadko wyrwanych z kontekstu słowach wypowiedzianych przez zeznających w sprawie, za to z pominięciem okoliczności dla niej niewygodnych lub nieodpowiadających jej wersji zdarzeń. Tymczasem prawidłowym zadaniem Sądu Rejonowego było przeprowadzenie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka ocena mogła dać pełny obraz spornych okoliczności. W konsekwencji polemika pozwanej z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji nie mogła odnieść zamierzonego skutku.

W rozpoznawanej sprawie sporną pomiędzy wnioskodawczynią a uczestnikami postępowania kwestią było to, czy w dniu 18 października 2012 r. doszło do sporządzenia przez M. B. (2) ważnego z punktu widzenia kodeksowych przesłanek testamentu ustnego. Zgodnie z art. 952 k.c. niezbędnym warunkiem istnienia testamentu ustnego jest życzenie spadkodawcy złożenia oświadczenia ostatniej woli oraz fakt przywołania osób, które zostały następnie wskazane jako świadkowie w celu wysłuchania tego oświadczenia o rozporządzeniu majątkiem. Sporządzenie testamentu ustnego uzasadniają dwie okoliczności: po pierwsze, może on zostać sporządzony, jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy, a po drugie, jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Każda z tych okoliczności stanowi samodzielną przesłankę sporządzenia testamentu ustnego (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2012 r., I CSK 575/11).

Obawa rychłej śmierci jest zwrotem niedookreślonym, budzącym wątpliwości interpretacyjne i co za tym idzie – kontrowersje i różnorokie stanowiska w praktyce. Może być ujmowana zarówno w kategoriach obiektywnych, jak i subiektywnych. W doktrynie i orzecznictwie znaleźć można poglądy przychylne jednemu i drugiemu ujęciu obawy rychłej śmierci. Niemniej jednak w ocenie Sądu Okręgowego przesłanki obawy rychłej śmierci nie sposób jest ująć w sztywne ramy i należy w każdym skonkretyzowanym stanie faktycznym dokonać indywidualnych ustaleń, czy rzeczywiście obawa taka istniała w chwili sporządzania testamentu. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy należy podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, że przesłanka obawy rychłej śmierci w odniesieniu do testującego M. B. (2) nie została spełniona. Do takiego przekonania prowadzi jednoznacznie analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - zeznań świadków i uczestników postępowania, w szczególności K. C. (rozprawa w dniu 18 marca 2013 r., k. 93-94), K. O. (1) (rozprawa w dniu 4 kwietnia 2013 r., k. 118), A. S. (rozprawa w dniu 18 kwietnia 2013 r., k. 165), K. O. (2) (rozprawa w dniu 16 maja 2013 r., kk. 203-205), B. O. (rozprawa w dniu 28 listopada 2013 r., k. 292), Z. B. (rozprawa w dniu 23 stycznia 2014 r., k. 308). Z materiału dowodowego wynika, że M. B. (2) borykał się z licznymi schorzeniami, które były następstwem choroby alkoholowej, np. z chorobą wrzodową żołądka i dwunastnicy, nerwicą czy padaczką, a w ostatnich miesiącach życia skarżył się na dokuczliwe bóle kręgosłupa i klatki piersiowej, które stały się przyczyną skierowania go do szpitala z zaleceniem „diagnostyki procesu neo”. Tuż przed pobytem w szpitalu M. B. (2) był jednak w pełni sprawny ruchowo i intelektualnie, pełen życia, a także przekonany o tym, że wizyta w szpitalu jest wyłącznie w celach diagnostycznych. M. B. (2) samodzielnie prowadził gospodarstwo domowe, pracował jako rolnik, jeździł samochodem i ciągnikiem. Spadkodawca nie spodziewał się ciężkiej, śmiertelnej choroby, nie sprawiał wrażenia załamane, przerażonego czy przytłoczonego ciężarem swojego złego stanu zdrowia. Nie czuł, że umiera. Będąc w szpitalu, M. B. (2) czynił plany na okres po opuszczeniu placówki i informował o nich odwiedzających go najbliższych. Zamierzał uregulować swoje sprawy rodzinne i finansowe, sprzedać ziemię, dokończyć remont domu, poprawić schody, pomóc bratanicy w pracach na jej działce. Jak trafnie zauważył biegły sądowy z zakresu chorób wewnętrznych lek. med. M. O. sporządzający opinię w niniejszej sprawie (kk. 322-324, 477-478), w dacie sporządzania testamentu ustnego, a więc przed zgłoszeniem się M. B. (2) do szpitala w celu pogłębienia diagnostyki, proces chorobowy i stan jego zaawansowania nie były znane nawet lekarzom, więc tym bardziej okoliczności te nie mogły być znane spadkodawcy. Nie posiadał on wiedzy odnośnie własnego stanu zdrowia, która mogłaby skutkować obawą rychłej śmierci. Całość przywołanych powyżej argumentów prowadzi do jednoznacznego przekonania, że przewidziana w art. 952 k.c. przesłanka obawy rychłej śmierci nie zaistniała.

Drugą przesłanką uzasadniającą sporządzenie testamentu ustnego jest szczególna okoliczność uniemożliwiająca lub znacznie utrudniająca zachowanie formy zwykłej testamentu, która może być związana z różnego rodzaju zdarzeniami dezorganizującymi życie zbiorowe, np. klęskami żywiołowymi, ale też okolicznościami ściśle dotyczącymi osoby spadkodawcy, np. brak możliwości własnoręcznego pisania lub udania się do notariusza. Na podstawie zgromadzonego w aktach rozpoznawanej sprawy materiału dowodowego nie sposób jest stwierdzić, że przesłanka ta została spełniona, tj. że M. B. (2) w dniu 18 października 2012 r. nie był w stanie z jakichkolwiek przyczyn sporządzić testamentu zwykłego – własnoręcznego. Świadek K. O. (2) na rozprawie w dniu 16 maja 2013 r. (k. 203) zeznał, że nawet po tej dacie, podczas pobytu w szpitalu, M. B. (2) był samodzielny, sam chodził do łazienki i golił się. Świadek B. O. na rozprawie w dniu 28 listopada 2013 r. (k. 292) zeznała, że w szpitalu obok łóżka M. B. (2) leżały krzyżówki i długopis. Świadek D. B. (1) na rozprawie w dniu 23 stycznia 2014 r. (k. 305) zeznał, że dopiero podczas pobytu w

szpitalu, na przełomie października i listopada 2012 r., stan M. B. (2) pogorszył się na tyle, że zaczął on potrzebować pomocy osób trzecich. Niemniej jednak w dacie sporządzenia testamentu ustnego, przed pobytem w szpitalu, w dniu 18 października 2012 r., spadkodawca był w pełni sprawny i mógł samodzielnie sporządzić testament własnoręczny.

Mając na uwadze całość powyższych rozważań Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest trafne, a zarzuty apelacji, stanowiące jedynie nieuzasadnioną polemikę z prawidłowo poczynionymi ustaleniami Sądu Rejonowego, nie mogą prowadzić do jego zmiany. Sąd I instancji zasadnie stwierdził nabycie spadku nie na mocy testamentu ustnego, albowiem nie wystąpiły przewidziane w art. 952 k.c. przesłanki do jego sporządzenia, lecz na mocy ustawy. Testament pisemny uznał zaś za zapis na rzecz A. P..

Apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania był przepis art. 520 § 2 k.p.c. Nie ulega wątpliwości, że interesy apelującej A. P. i uczestniczki B. O. były sprzeczne – ta pierwsza domagała się stwierdzenia nabycia spadku po M. B. (2) na podstawie testamentu ustnego, który był dla niej korzystny, druga zaś – na podstawie ustawy. Ostatecznie stwierdzenie nabycia spadku nastąpiło na mocy ustawy, co oznacza, że A. P. nie osiągnęła oczekiwanego przez siebie wyniku postępowania i należy ją uznać za stronę przegrywającą sprawę. W związku z tym Sąd Okręgowy zasądził od niej na rzecz B. O. zwrot poniesionych przez tę ostatnią kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika uczestniczki ustalono na poziomie stawki minimalnej w oparciu o przepis § 5 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu aktualnym w dacie wniesienia apelacji.

Małgorzata Truskolaska-Żuczek Iwona Wróblewska-Pokora Anna Wrembel-Woźniak